

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 9 LIPCA 1949 ROKU

Nr 184 (1108)

Zbiory zapowiadają się dobrze Robotnicy pomogą chłopom w akcji żniwnej Apel Ministra Rolnictwa i RR — Jana Dąb-Kociola

WARSZAWA (PAP) Minister Rolnictwa Jan Dąb-Kociol wygłosił w dniu 6 bm. przemówienie radiowe z okazji rozpoczęcia żniw.

W przemówieniu swym minister podkreślił, że dzięki twardej pracy chłopów i robotników rolnego, a także dzięki poważnej pomocy Rządu, obszar uprawy i zbiory roślin okopowych wzrosły w tym roku do około 15 mln. ha, znacznie też powiększył się obszar zasiewu roślin pastewnych.

„Stan upraw jest dobry — powiedział minister — i dobrze zapowiadają się też urodzaje. Trzeba jednak pamiętać, aby zboże zebrano w polu w jak najlepszym stanie. Należy więc się spieszyć i nie przerywać prac

cy, ani w dni świąteczne, ani w niedziele, jeżeli zachodzi tego potrzeba.

Minister zwrócił również uwagę na organizację pracy podczas żniw i powiedział: „Tylko tam, gdzie robotnicy w pracach żniwnych będą sobie wzajemnie pomagać, żniwa przebiegną szybko i oszczędnie.”

Zwracając się do kierowników ośrodków maszynowych, minister Dąb-Kociol zaapelował: „Wszystkie maszyny z ośrodków

maszynowych powinny być wykorzystane jak najbardziej celowo. Nie może być „kumoterstwa” przy rozdziale maszyn żniwnych.

Mało- i średniorolni chłopcy powinni z nich korzystać w pierwszej kolejności.

Po zaspokojeniu ich potrzeb z maszyn będą mogli korzystać również pozostali rolnicy.”

„Apeluję do ludności miejskiej, do młodzieży i związków zawodowych, aby w czasie żniw, tam gdzie zajdzie potrzeba, popłynęli ludności wiejskiej z pomocą.

Organizacje brzydalne, zgłaszając swój czynny udział w pracach żniwnych, aby w momencie, gdy toczy się bitwa o podniesienie dobrobytu w kraju, całe społeczeństwo polskie dało wyraz swej troski o chleb.”

Chłopi i robotnicy rolni, dyrektorzy i kierownicy gospodarstw państwowych, życząc wam w okresie żniw, pogody i jak najpomyślniejszych zbiorów, wykonanych w terminie i bez strat — zakończył swoje przemówienie radiowe Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociol.

Świetlany obraz Georgi Dymitrowa służy za wzór dla wszystkich walczących o postęp i pokój Depesza kondolencyjna TPRP

WARSZAWA (PAP) Obradujące w stolicy plenum zarządu głównego TPRP wystosowało do Związku Towarzystwa Przyjaźni Bułgarsko — Radzieckiej w Sofii, depeszę kondolencyjną następującej treści:

Zarząd Główny TPRP wyraża głęboki żal z powodu zgonu wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, nieugiętego bojownika o postęp i pokój, wodza narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa.

Świetlany obraz Georgi Dymitrowa, bliskiego towarzysza

generalissimusa Stalina i wiernego przyjaciela narodów radzieckich — służy za wzór dla wszystkich walczących o postęp i pokój, dla wszystkich przyjaciół Związku Radzieckiego.

Pamięć o wielkim patriotcie narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowie i o jego czynach będzie żyć wiecznie w naszych sercach, umacniając nas w pracy nad pogłębieniem braterskich więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi.”

Odpowiedź na sabotaż

Oświadczenie generalnego sekretarza MSZ ambasadora Wierblowskiego w sprawie wstrzymania dalszych dostaw dla Jugosławii jest odpowiedzią na sabotaż dwustronnej umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej, jaki prowadzi rząd jugosłowiański już od dłuższego czasu w stosunku do Polski. W odpowiedzi tej ambasador Wierblowski jasno wykazał, że Jugosławia, realizując konsekwentnie politykę sabotażu tej umowy, wstrzymała przeznaczoną dla Polski dostawę ważnych surowców, jak np. miedzi, ołowiu cynku i t.p., przysyłając nam towary drugorzędne jak wino, rodydki, siliwki i gąbki morskie nie mające większego znaczenia dla gospodarki polskiej.

Rząd polski nie mógł dłużej tolerować tego szkodliwego dla naszej gospodarki narodowej sabotażu i postanowił wstrzymać dalsze dostawy cennych towarów polskich do Jugosławii. Ta decyzja zakończyła niemożliwą sytuację w handlu między Polską a Jugosławią, w której jedna strona lojalnie wypełniała swoje zobowiązania, druga zaś jawnie je sabotowała.

Decyzja rządu polskiego nie kogo w Polsce nie zaskoczyła. Już oddawna wiemy, że klika Tito, prowadząc swą awanturniczą politykę agentów imperializmu, nie tylko sabotowała umowy zawarte z krajami obozu antyimperialistycznego, ale rozpoczęła próby świadomego szkolenia interesom tych krajów. W tym samym czasie nie wahała ona szerokie stosunki z państwami imperialistycznymi i otworzyła wręcz swego kraju dla kapitalistycznej eksploatacji. Tito wyczerpał bogactwa swego kraju, oddając je pod kontrolę imperialistów. Jako dowód mogą służyć umowy gospodarcze podpisane przez rząd jugosłowiański z państwami kapitalistycznymi, umowy korzystające wyłącznie dla tych ostatnich.

W wyniku tych umów 90 procent surowców eksportowanych przez Jugosławie, przeważnie surowców o wielkim znaczeniu strategicznym, wędruje obecnie do Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych państw kapitalistycznych.

Mimo wielokrotnych nalegań i ostrzeżeń, rząd jugosłowiański nie zmienił swej nacelowanej wrosciejskiej polityki w stosunku do Polski. Konsekwencje tej polityki spadają na tych, którzy byli jej sprawcami.

Deklaracja ta głosi m.in.: „Dzięki zwycięstwu ludowej armii wyzwolitej możliwe stało się obecnie załatwienie nierozwiązanych dotychczas problemów. Jakkolwiek rozbita wojska kuomintangowska próbuje jeszcze w ostatniej chwili kontynuować walkę, zupełnie ich zwyciężenie nie potrwa długo.

Wkrótce zwolana zostanie nowa polityczna konferencja doradcza i utworzony będzie demokratyczny rząd koalicyjny, który przystąpi do budowy Nowych Chin.

Naród chiński pragnie nawrócić stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami, przeciwstawiając się jednak zdecydowanie wszelkiej agresji i wszelkim groźbom.

W dalszym ciągu deklaracja porusza sprawę traktatu pokojowego z Japonią i podkreśla: „Żądamy szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Japonią, który powinien być przygotowany przez konferencję ministrów spraw zagranicznych, zgodnie z układem pockzdamskim. Domagamy się, aby Chiny były reprezentowane na tej konferencji przez uprawnionego delegata demokratycznego rządu koalicyjnego. Naród chiński jest świadom Japonii i w wojnie z tym krajem poniosł największe ofiary. Toteż przy zawieraniu traktatu pokojowego z Japonią musi być wysłuchany głos Chin, a rządu USA nie wolno pozwolić na jednostronne decyzje. Jakkolwiek Chiny najchętniej niecierpiłyby skutków agresji imperialistów japońskich, są one gotowe do uwolnienia pokojowej współpracy gospodarczej i kulturalnej z Ja-

ponią pod warunkiem, że nastąpi zgodnie z układem pockzdamskim, demilitaryzacja i demokryzacja Japonii.

Z kolei deklaracja podkreśla, że Nowe Chiny posiadają silnych sojuszników w międzynarodowym obozie demokratycznym, a przede wszystkim Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, jak również ludy kolonialne i półkolonialne, walczące o niepodległość.

Światowy obóz demokratyczny — stwierdza deklaracja — różni się szybciej niż obóz imperialistów. Obozowi imperialistycznym, mimo nieograniczonego poparcia reakcyjnego reżimu Kuomintangu, nie udało się przeszkodzić zwycięstwu ludu chińskiego. Imperialiści nie mogli również, mimo podpisania agresywnego paktu atlantyckiego, zapo-

Komunikat UWAGA, KORESPONDENCI „GŁOSU ROBOTNICZEGO”!

W sobotę, dn. 9. VII. o godz. 17-ej w lokalu Redakcji „Głosu Robotniczego” odbędzie się NARADA KORESPONDENTÓW. Obecność wszystkich korespondentów, zarówno absolwentów kursu jak i korespondentów którzy na kurs nie uczęszczali, obowiązkowa. Kursanci, którzy nie zdali jeszcze egzaminów, mogą zostać przeezaminowani po nadarciu. Prosimy przygotować prace piśmienne i gazetki ścienne.

Kolumna Zygmunta stanęła w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu 7 bm. po zakończeniu ostatnich prac przygotowawczych, ustawiono w godzinach południowych blok Kolumny Zygmunta.

Dźwiganie 18-tonowego bloku przy pomocy dwóch dźwignów portalowych rozpoczęło o godz. 13.15. O godz. 13.45 kolumna spoczęła na cokole.

Ustawianie bloku odbywało się w obecności licznych mieszkańców Warszawy, prezydenta Tołwińskiego, przedstawicieli WDO, Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, oraz Firmy i twa budowy Trasy W—Z, jak również wobec projektodawców rekonstrukcji z prof. Hempel na czele. Umocowanie głowicy kolumny, oraz górnych gzymśów kamiennych, jak również ustawienie na szczycie posągu króla Zygmunta nastąpi w najbliższych dniach.

Miejsce robót odwiedzili inżynierowie leningradzkiego „Giprocementu”. Goście radziecy wyrazili uznanie dla wyników prac polskiego robotnika, technika i inżyniera.

Podziękowanie chłopów polskich za gościnę na Ukrainie

MOSKWA (PAP) — Wszystkie dzienniki kijowskie zamieszczają tekst depeszy pożegnalnej, wysłanej z Brzeżcia w imieniu delegacji chłopów polskich przez posła Izby dorczyka do sekretarza KC

KP (b) U Nikity Chruszczowa, zawierającej podziękowanie chłopów polskich za serdeczne przyjęcie zgotowane im przez władze partyjne i państwowe USSR.

Nowa zbrodnia monarcho-faszystów w Grecji

PARYŻ (PAP) — Agencja „Elefteri Ellada” donosi, że w Atenach zostali rozstrzelani na mocy wyroku sądu wojskowego dwaj wybitni bojownicy greckiego ruchu oporu MARKEZINIS i LIGEROS.

Markezinis, wybitny chemik i wysoki urzędnik państwowy aż do czasów okupacji hitlerowskiej, był sekretarzem organizacji EAM w Atenach i w tym

charakterze odznaczył się bohaterskim oporem przeciwko okupantom hitlerowskim i zdrańcom greckim. Ze względu na swe wielkie zasługi Markezinis został powołany w 1945 r. do KC Greckiej Partii Komunistycznej.

Również Ligeros był znanym działaczem EAM podczas okupacji hitlerowskiej. Zorganizował on podziemną prasę EAM.

Co się kryje za kulisami wściekłego ataku USA na Anglię?

Prasa amerykańska o „skuteczności” planu Marshalla

LONDYN (PAP) — W związku z kryzysem brytyjskim i konfliktem między Wielką Brytanią a USA, część prasy amerykańskiej atakuje plan Marshalla i przy sposobności politykę

gospodarczą obecnego rządu brytyjskiego.

„DAILY NEWS” twierdzi, że zawsze żywił poważne wątpliwości co do skuteczności planu Marshalla. Dziennik podkreśla,

że raport ONZ o sytuacji gospodarczej świata nie ukrywa, iż plan Marshalla nie spełnił pokładanych w nim nadziei. „Daily News” uważa, że plan Marshalla w dotychczasowej swej postaci doprowadzi Stany Zjednoczone do ruiny.

„NEW YORK WORLD TELEGRAM” oświadcza, że plan Marshalla opóźnia jedynie niewypłacalność Wielkiej Brytanii, która jest już dzisiaj faktem.

Przypominając, że w ciągu 15 miesięcy działania planu Marshalla brytyjskie rezerwy dolarowe obniżyły się o 600 mln. dolarów, dziennik zarzuca Wielkiej Brytanii „nadmierne wydatki”, przeznaczone na „program społeczny”. Pismo sądzi, że Stanom Zjednoczonym grozi podobny los, jeżeli „nie przestaną wydawać więcej, niż zarabiają”.

„WALL STREET JOURNAL” ostro atakuje rząd brytyjski, przypisując mu ukryty zamiar przygotowania bardziej spójnego bloku szterlingowego i chęć wyeliminowania Stanów Zjednoczonych z pokażnej części rynków światowych.

Dziennik wyraża zdanie, że „dolar amerykański finansuje reżim brytyjski, którego koncepcja organizacji świata jest sprzeczna z koncepcją amerykańską” i że „reżim ten dla osiągnięcia swych celów nie waha się przedsięwziąć rzeczy godzących w interesy USA”.

Ofensywa kapitalistów w Indiach powoduje wielki wzrost bezrobocia

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Delhi o znacznym wzroście bezrobocia w Indiach.

W Bombaju giełdy pracy zarejestrowały w maju ponad 11 tysięcy bezrobotnych i obecnie codzienny przyrost bezrobocia wynosi 600 osób. Analogiczne zjawiska obserwuje się w innych miastach indyjskich.

Źródłem wzrostu bezrobocia jest kryzys w przemyśle włókienniczym i stosowana przez kapitalistów taktyka lokautu, celem wywarcia presji na robotników.

Jak donosi dziennik „Indian News Chronicle” — lewicowe związki zawodowe przygotowują się do akcji strajkowej na znak protestu przeciwko ofensywie kapitalistów.

Uchwały gubernatorów w sprawie Berlina nowym sukcesem polityki pokojowej ZSRR

BERLIN (PAP) — W artykule pt. „Nowy sukces radzieckiej polityki pokojowej”, organ administracji radzieckiej „Tae-gliche Rundschau” omawia ostateczną decyzję czterech zastępców gubernatorów wojskowych w sprawie wznowienia posiedzeń Komendatury Sojuszniczej Berlina i w sprawie utworzenia Komitetu Czterech Zdecyzowanych.

ryska zamieściła na widocznych miejscach wiadomość o pozytywnych wynikach narad czterech zastępców gubernatorów w Berlinie.

Należy podkreślić, że wspomniana uchwała zastępców gubernatorów wywołała niemałą konsternację w obozie rozbiłajczy jedności Berlina a zwłaszcza w tzw. „magistracie” zachodnim z „burmistrzem” Reuterem na czele.

Korespondent berliński dziennika „Liberation” podkreśla, że decyzja czterech zastępców gubernatorów stanowi dobrą wiadomość na przyszłość.

Minister Gregor stwierdza, że rozwój Czechosłowacko - Ra-

Zacieśniają się więzy gospodarcze ZSRR z Czechosłowacją

MOSKWA Minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. Antoni Gregor, w artykule zamieszczonym przez „Izwestia” z okazji otwarcia w Moskwie Wystawy Przemysłu Czechosłowackiego podkreśla wielkie znaczenie stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim dla życia gospodarczego Czechosłowacji.

Minister Gregor stwierdza, że dzieckich stosunków handlowych uzyskał jeszcze mocniejsze podstawy z chwilą utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z udziałem ZSRR i krajów demokracji ludowej. Działalność tej Rady stanowi rekompensację, że udział ZSRR i krajów demokracji ludowej w czechosłowackim handlu zagranicznym wzrosł znacznie pod koniec 5-letki.

Akt oskarżenia kapitalizmu

Ogłoszona przez Sekretariat ONZ pierwsza część raportu o sytuacji gospodarczej świata w roku 1948 i w pierwszym kwartale br. stanowi wielki akt oskarżenia przeciwko gospodarce kapitalistycznej i pochwałę gospodarki ZSRR i krajów demokracji ludowej. Z powodu cyfr i wykresów nagromadzonych przez autorów, wynika jasno, że gdy gospodarka kapitalistyczna grzęźnie we własnych sprzecznościach, w świecie kapitalistycznym stale się pogarsza — gospodarka planowa w ZSRR i w krajach demokracji ludowej wykazuje stały wzrost aparatu produkcyjnego, rozmiarów produkcji i stopy życiowej ludności. Zestawienie to jest tym wymowniejsze, że kraje kapitalistyczne, to kraje mało albo wcale nie zniszczone przez wojnę, podczas gdy ZSRR i kraje demokracji ludowej stanowiły teren, na którym wyładowała się niszcząca furia hitlerowskiej hestii.

Zahamowanie produkcji, stały wzrost bezrobocia, zmniejszanie się aktywności gospodarczej, wzrost drożyzny, gromadzenie się na składach towarów nie znajdujących zbytu, przy równoczesnym spadku poziomu spożycia na głowę ludności w krajach kapitalistycznych, oto obraz świata kapitalistycznego zawarty w raporcie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Obok tego widzimy wspaniały rozwój gospodarki planowej. Pod czas gdy w pierwszym kwartale roku bieżącego produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się o 5 proc. — produkcja w ZSRR wzrosła w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 roku o 23 proc. Podczas gdy zachodnio-europejska produkcja żywności w 1948 roku 87 proc. przeciętnej rocznej produkcji przedwojennej — w ZSRR i w krajach Europy Wschodniej produkcja ta osiągnęła w 1948 roku poziom przedwojenny. Podczas gdy handel krajów Europy Wschodniej

między sobą oraz krajów tych ze Związkiem Radzieckim wynosił w 1948 r. 288 proc. poziomu z roku 1938, to handel między krajami Europy Zachodniej osiągnął zaledwie 72 proc. tego poziomu.

Udział Stanów Zjednoczonych w eksporcie światowym obniżył się z 26 proc. w pierwszym kwartale 1948 do 21 procent w ostatnim kwartale tegoż roku.

Raport wykazuje wyraźnie, jak imperialiści amerykańscy usiłują przerzucić brzemie kryzysu na barki zależnych od siebie narodów. Poziom produkcji w Azji pozostaje w tyle za poziomem przedwojennym. W Ameryce łacińskiej już w roku ubiegłym rozpoczął się spadek pro-

dukcji. W krajach kapitalistycznych Europy rośnie bezrobocie. Spada produkcja w przemyśle włoskim, belgijskim, francuskim. Raport wskazuje również na zębne skutki dyskryminacji stosowanej przez Stany Zjednoczone i kraje marszallowskie w handlu między Zachodem a Wschodem, który w 1948 roku wynosił zaledwie 42 proc. obrotów przedwojennych. Wreszcie raport zawiera pesymistyczne stwierdzenie, że europejska produkcja przemysłowa z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej będzie wykazywała w roku bieżącym dalszą tendencję spadkową.

Wobec tak ponurego bilansu, autorzy raportu zmuszeni są

stwierdzić, iż rozszerzenie stosunków handlowych między Europą Zachodnią a Wschodem mogłoby natychmiast korzystnie wpłynąć na rozwój gospodarki krajów kapitalistycznych. Jest to wniosek oczywisty, choć niepełny. Raport sekretariatu ONZ potwierdza przecież wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. I tylko zupełna przebudowa gospodarki światowej byłaby logicznym następstwem zawartej w nim analizy. Cóż, kiedy raport jest zredagowany „w uczonym stylu“ i „nie dla maluczkich“. Ten wielki akt oskarżenia kapitalistycznej gospodarki pozostanie na Zachodzie „tajemnicą speed“.

(J. L.)

Nowe umowy gospodarcze

W tych dniach w Moskwie zostały podpisane umowy handlowe o charakterze trzystronnym. Pierwsza pomiędzy Polską, ZSRR i Finlandią. Druga między ZSRR, Czechosłowacją i Finlandią.

W systemie transakcji wiązanych, najprostsza i najciekawsza stosowana jest umowa dwustronna, w której jeden kraj udziela drugiemu towarów, jakie ma na eksport, na zasadach wzajemnych świadczeń i korzyści.

Umowy dwustronne nie zawsze jednak mogą być stosowane. Dzieje się to wtedy, gdy jeden partner nie może dostarczyć towarów, jakich potrzebuje drugi partner. Wówczas się do wymiany trzeciego partnera, zwłaszcza jeśli to jest partner rozporządzający wielkim potencjałem produkcyjnym i wielkimi możliwościami nabywczymi, może w takich wypadkach ułatwić usunięcie trudności i umożliwić zawarcie transakcji korzystnej dla wszystkich stron. Na przykład: Polska potrzebuje tuszów wytwarzanych w Polsce, Finlandia potrzebuje węgla, ale nie rozporządza towarami nam potrzebnymi. W sukurs przychodzi umowa trzystronna, z udziałem ZSRR.

Związek Radziecki zakupił od Finów budulec drzewny i wyroby z niego za okólną sumę 80 milionów rubli. Polska dostarczy potrzebnych jej tuszów przemysłowych i pszenicy w tej samej wartości, zaś Polska wyśle do Finlandii węgla za 80 milionów rubli

Ta korzystna transakcja mogła dojść do skutku przede wszystkim dzięki udziałowi w niej Związku Radzieckiego. Wysoki stan produkcji przemysłowej ZSRR z jednej strony i wielka chłonność rynku wewnętrznego z drugiej, pozwoliła na dopełnienie wzajemnych potrzeb i na realizowanie tej transakcji wiązanej.

Dla Polski dostawa poważnych ilości tuszów ułatwiła dotychczasowe warunki, które służyły dla potrzeb przemysłowych. Jest szczególnie korzystna, gdyż tuż przed rozpoczęciem roku, którą sprowadziliśmy za dotry. Jednocześnie Polska otrzymała pszenicę ze Związku Radzieckiego na podstawie nowej umowy.

Podpisanie transakcji trzystronnej pozwoliło równocześnie bliżej rozpatrzyć wzajemne potrzeby i możliwości w wymiany towarowej między Polską i Finlandią, czego rezultatem jest zawarty równocześnie układ dwustronny polsko-fiński, który daje nam mięso, papier, celulozę, koncentraty cynku itd. w zamian za węgiel.

Wzajemny obrót wyniósł na 13 milionów dolarów.

Układ polsko-fiński zawarty w Moskwie, jednocześnie, lecz niezależnie od układu dwustronnego jest dowodem, że układy wielostronne, jeśli oparte są na zasadzie wzajemnych korzyści i poszanowania suwerenności i prawa każdego partnerów, stanowią czynnik pobudzający rozwój handlu światowego.

Łódź fabryczna — Łódź a socjalistyczna

Reportaż czasopisma radzieckiego o imponujących osiągnięciach naszego miasta

MOSKWA. Czasopismo „Nowoje Wremia“ zamieściło obszerny reportaż pióra Jordanańskiego pt. „Łódź Fabryczna“.

Nazwa dworca kolejowego miasta Łodzi — „Łódź Fabryczna“ odzwierciedla niezwykle trafnie — pisze autor — charakter tego typowo fabrycznego miasta. Uderza ono dawniej przybyszom jaskrawymi kontrastami między nędzą mas pracujących, a zbytkiem wyzyskiwaczy. Obecnie z każdym dniem mnożą się oznaki, świadczące o tym, że bliski jest już czas, gdy Łódź fabryczną można będzie nazwać Łodzią socjalistyczną.

Łódź polski z zapalem stanął do rozwiązania trudnego zadania, jakim jest przebudowa życia i warunków pracy w tym potężnym ośrodku przemysłu włókienniczego. Zamianst nędznych chłupów i domów robotniczych, powstały nowe elementarne urządzenia higieniczne, wyraża-

ją całe dziełnice wielkich, komfortowych domów. Rozbudowują się linie komunikacyjne.

Największe jednak znaczenie posiadają — zdaniem autora — imponujące osiągnięcia nowej Łodzi w dziedzinie wyzyskania i chłupów niewiadomych robotniczych, pełnych straszliwym ubóstwem, oraz wielkie postępy na polu kultury, opieki nad dziećmi i matką.

Na tle wielkich sukcesów łódzkiego przemysłu włókienniczego autor kreśli sylwetki wybitnych łódzkich przodowników pracy.

Kończąc, autor pisze: „Łódź nie jest już miastem Schwebertów i Scheiblerów. Jest to dziś miasto Marii Terpiłakowej i Domicieli Koźłukowej, oraz wielu tysięcy ich towarzyszy i towarzyszek. Łódzka klasa robotnicza kroczy w jednym szeregu z ludźmi pracy innych miast — z budowniczymi socjalizmu w tym kraju“.

Spod opiekuńczych skrzydeł Tito atakują greccy faszyci

PARYŻ (PAP). W audycji po południowej z dnia 6 bm. radio Elefteri Ellada podło następujący komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Demokratycznej: „Dnia 5 lipca monarcho-faszyci kontynuowali swe ataki na górę Kaimakselan, używając nieustannie terytorium jugosłowiańskiego. Agencja Elefteri Ellada podaje na ten temat uzupełniające informacje z miarodajnych źródeł. Stwierdza ona, że gdy tylko monarcho-faszyci wszczę-

li natarcie na wojska demokratyczne w Kaimakselan odbyło się spotkanie greckich oficerów monarcho-faszystowskich i oficerów jugosłowiańskich w obecności oficerów amerykańskich i angielskich.

Na czele oficerów monarcho-faszystów stali: „względnie na to, że poprzednie ataki z terytorium greckiego zostały odparte przez Armię Demokratyczną“.

Na kilka minut przed godz. 17.15 syreny fabryczne dały długie sygnały. Gdy pociąg zajechał na dworzec orkiestra odegrała marsz żałobny. Pociąg ciągnięty był przez dwie lo-

komotywy — na pierwszej z nich widniał wielki portret Dimitrowa obramowany korpą.

Punktualnie o godz. 17.15 wagon ze zwłokami Dimitrowa zatrzymał się przed głównym wejściem dworca. Członkowie Biura Politycznego KC Bulgarskiej Partii Komunistycznej Czerwonych, Czankow, Jugow, Terpiłczew i Damjanow oraz delegaci radzieccy marszałek Woronow i General Kownak wyszli trzymając zwłoki Dimitrowa z wagonu i przenieśli je na lawetę armatnią.

Przed lawetą ciągniętą przez 6 czarno przybranych koni niesiono Order Lenina, którym Dimitrow został odznaczony w 1945 roku, oraz inne odznaczenia wielkiego działacza robotniczego. Niesiono również wieńce od Generalissimusa Stalina, od WKP(b), od KC Komunistycznej Partii Bulgarii i od KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Za lawetą postępowali najbliżsi członkowie rodziny, a miano wicie żona zmarłego Róza, jego syn Bojko i brat Kirylo, za rodziną zaś w pierwszym szeregu kroczyli Poptomow, Najezew, Czarnokolew, Jugow, Damjanow, Czankow, Terpiłczew, Woronow, Czerwenkow i Anna Pauker.

Za członkami Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bulgarii i delegacjami zagranicznymi szli przedstawiciele państw obcych akredytowani w Sofii, członkowie Rady Ministrów Bulgarskiej Republiki Ludowej, Rada Naczelna Frontu Ojczyźnianego i posłowie a da-

lej wielotysięczne szeregi różnych organizacji z niezliczonymi szatastarami.

Kondukt pogrzebowy przeszedł bulwarem Georgi Dimitrowa, prowadzącym od dworca do Placu Lenina. Wzdłuż trasy pochodu zgromadziły się setki tysięcy mieszkańców Sofii i delegacje z całego kraju. Na transparentach widniało główne hasło: „Imię Dimitrowa — sztafeta, rem mas pracujących, które walczą o pokój i socjalizm“.

Wielu zgromadzonych omwiała płakało. Wszyscy mieszkańcy włożyli na znak żałoby czarne przepaski. Cała Sofia udekorowana jest czarnymi i czerwonymi flagami. Zwracała uwagę obecność licznych delegacji robotniczych i chłopskich.

Około godziny 18.30 kondukt pogrzebowy zbliżył się do gmachu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. W tej chwili w powietrzu ukazały się samoloty lotnictwa bulgarskiego, zegnające swego wodza.

Członkowie Biura Politycznego i delegaci radzieccy z marszałkiem Woroszyłowem na czele oraz Anna Pauker przenieśli trumnę Georgi Dimitrowa do sali posiedzeń Zgromadzenia Narodowego.

Zwłoki Georgi Dimitrowa spoczęły tam o godz. 18 min. 40.

Pod kopułą sali widniało hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“. W głębi sali znajdował się obrazy portret Zmarłego, a nad portretem — godło Republiki Bulgarskiej.

Członkowie Biura Politycznego radzieccy i inni przedstawiciele państw zagranicznych, ministrowie, posłowie, generalicja oddali hołd zwłokom Dimitrowa, a chowując kilkunastowie młecze nie.

Ogółem w manifestacji żałobnej wzięło udział około 600 tysięcy osób, w tej liczbie ponad 100 tys. mieszkańców prowincji przybyłych do Sofii z całego kraju.

Zakonnik-jezuita z Nowego Sącza zastępca kerszta szajki bandyckiej

Sprawcy zamachu na woźnych Banku Spółek Zarobkowych ujęci

Władze bezpieczeństwa ujęły sprawców napadu bandyckiego na 2 woźnych Banku Spółek Zarobkowych. Jak wykazało dochodzenie, szefem „akcji“ był ksiądz jezuita z Nowego Sącza Władysław Gurgacz, pseudonim „Sem“ — zastępca znanego w pow. nowosądeckim bandyty „Emira“.

W dniu 2 lipca br. na ulicy Szpitalnej w Krakowie napadnięci zostali dwaj woźni Banku Spółek Zarobkowych, posiadający przy sobie zainkasowaną w Narodowym Banku Polskim kwotę 3 mln. zł. Napadnięci dokonali użbrojeni w broń palną osobnicy, którzy po oddaniu strzałów wyrwali woźnym teczkę z pieniędzmi i zbiegli.

Zarządzony natychmiast przez władze bezpieczeństwa pościg, doprowadził do otoczenia bandytów w domu nr 9 przy ul. św. Łazarza. Po ostrej wymianie strzałów bandyci zostali ujęci.

Sprawcami napadu są: Władysław Gurgacz, pseudonim „Sem“ vel „Ojciec“ — ksiądz zakonu OO Jezuistów w Nowym Sączu, przy którym znaleziono pistolet, zapasowe magazynki amunicji oraz przybory kościelne, jak stula, oleje święte, brewiarz i psalter; Stefan Bialicki pseudonim „Bylina“, zam. Poręba Mała, pow. Nowy Sącz, lat 27; Stanisław Szajna, pseudonim „Orzeł“, zam. Bykowiec, pow. Sącz, lat 25; Adam Le-

gutki, pseudonim „Młody“, zam. Zawada, pow. Nowy Sącz, lat 25; oraz Leon Nowakowski pseudonim „Góral“, lat 21.

Przy aresztowanych znaleziono trzy pistolety, trzy granaty ręczne oraz zarobowane pieniądze.

Wstępne śledztwo ustaliło, iż grupa bandycka, która dokonała napadu rabunkowego na woźnych Banku pod dowództwem ks. Władysława Gurgacza, pseudonim „Sem“, stanowi część większej bandy, działającej na terenie powiatu Nowy Sącz i sąsiednich pod dowództwem Józefa Pióra, pseud. „Emir“. Banda „Emira“ ma na sumieniu cały szereg morderstw i napadów rabunkowych.

Dowódcą bandy, która dokonała napadu w Krakowie, ks. Władysław Gurgacz jest zakonnikiem, jezuitą z klasztoru w Nowym Sączu. Przed przystąpieniem do bandy był kapłanem zakładu siostr Służebniczek w Kryniczy. Już jako kapłan zakładu, ks. Gurgacz nawiązał kontakt z bandą i udzielił jej pomocy.

Dokonywał w Krakowie napad był trzecią próbą zdobycia potrzebnych bandzie funduszy, podejmowaną przez ks. Gurgacza. Już 15. 6. br. banda przygob wywalała się do napadu na Bank Polski.

W dniu 1 lipca bandyci projektowali dokonanie napadu na kasjera kolejowego. Oba te napady nie powiodły się.

W chwili obecnej władze bezpieczeństwa prowadzą pościg za resztą bandy, wykryły już jedną z jej kryjówek, w której znaleziono cztery automaty, granaty ręczne, plecak amunicyjny oraz archiwum bandy.

Dalsze śledztwo a pościg

„Wczyn“ Mocha... Konfiskata Krótkiego Kursu Historii WKP (b)

PARYŻ (PAP). Grupa uczonych francuskich wystosowała protest przeciwko skonfiskowaniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych transportu egzemplarzy Krótkiego Kursu Historii WKP (b) w przekładzie francuskim, zakupionych w ZSRR.

Autorzy protestu, należący do różnych partii politycznych

wskazują na szkodę, jaką przynosi konfiskata rozwojowi nauki francuskiej i przypominają, że jak dotąd Krótki Kurs Historii WKP (b) skonfiskowany był we Francji jedynie przez policję Vichy w czasie okupacji.

Protest podpisał m. in. b. minister Godard, prof. Gorbovy Cholley, prof. Sorbony Almand i wielu innych.

Wskazują na szkodę, jaką przynosi konfiskata rozwojowi nauki francuskiej i przypominają, że jak dotąd Krótki Kurs Historii WKP (b) skonfiskowany był we Francji jedynie przez policję Vichy w czasie okupacji.

Protest podpisał m. in. b. minister Godard, prof. Gorbovy Cholley, prof. Sorbony Almand i wielu innych.

Krach gospodarczy USA będzie następstwem paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (PAP) — W przededniu rozpoczęcia przez senat USA debaty nad pakt atlantyckim, Henry Wallace wystosował do wszystkich członków senatu list otwarty.

Wallace zażądał ponownego zbadania kierunku amerykańskiej polityki zagranicznej i stwierdził, że jeśli „do barier ekonomicznych dojdą jeszcze bariery wojskowe i polityczne“ — to trudności gospodarcze Stanów Zjednoczonych będą się nadal zwiększały i w ciągu najbliższego półrocza liczą bezrobocie powiększy się o dalszy milion lub więcej osób.

Wallace wskazał, że ożywie nie współpracy gospodarczej między wschodem i zachodem jest jedyną drogą wyprowadzenia Ameryki z impasu gospodarczego i drogi tej nie należy ramić przez ratyfikację paktu atlantyckiego.

W dalszym ciągu swego listu otwartego, Wallace wyraził m. in. wątpliwość, czy Stany Zjednoczone zdołają udźwignąć ciężar finansowania paktu atlantyckiego. Pakt atlantycki grozi — zdaniem Wallace'a — krachem gospodarczym USA, skoro zentwione one będą do miliardowych wydatków na fi-

ansowanie zbrojeń własnych i państw — uczestników paktu.

Wallace stwierdził, że trudności dolarowe Europy Zachodniej są wynikiem blokady ekonomicznej, nałożonej na węgla i handlową pomiedzy wschodem i zachodem. Pakt atlantycki kłótnia nie tylko do utrwala blokady ekonomicznej, lecz i do wzmocnienia jej przez blokadę wojskową.

Kończąc swój list otwarty, wskazał Wallace na osiągnięcia konferencji Paryskiej, inko do wód, że istnieje pełna możliwość porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Wskazują na szkodę, jaką przynosi konfiskata rozwojowi nauki francuskiej i przypominają, że jak dotąd Krótki Kurs Historii WKP (b) skonfiskowany był we Francji jedynie przez policję Vichy w czasie okupacji.

Protest podpisał m. in. b. minister Godard, prof. Gorbovy Cholley, prof. Sorbony Almand i wielu innych.

Wskazują na szkodę, jaką przynosi konfiskata rozwojowi nauki francuskiej i przypominają, że jak dotąd Krótki Kurs Historii WKP (b) skonfiskowany był we Francji jedynie przez policję Vichy w czasie okupacji.

Protest podpisał m. in. b. minister Godard, prof. Gorbovy Cholley, prof. Sorbony Almand i wielu innych.

Wskazują na szkodę, jaką przynosi konfiskata rozwojowi nauki francuskiej i przypominają, że jak dotąd Krótki Kurs Historii WKP (b) skonfiskowany był we Francji jedynie przez policję Vichy w czasie okupacji.

Protest podpisał m. in. b. minister Godard, prof. Gorbovy Cholley, prof. Sorbony Almand i wielu innych.

Prawda woła o karę

Potępiamy handlarzy polską krwią

Mieszkańcy naszego miasta stale oczekują z niecierpliwością wiadomości o przebiegu rozprawy przeciw Doboszyńskiemu. Opinia publiczna, tak bardzo poruszona tym haniebnym procesem, pragnie poznać zło od samych podstaw, domaga się też, aby wszystkie te mroczne sprawy wyciągnięto na światło dzienne i aby sprawcy ponieśli zasłużoną karę. Niech cały naród pozna prawdę o Polsce przedwójnej, niech do wie się, kto spowodował Powstanie Warszawskie, kto do chwili obecnej jeszcze usiłuje prowadzić w naszym kraju robotę dywersyjną. Niech winni przelania krwi milionów Polaków poniosą surową odpowiedzialność nie tylko przed historią, ale i przed Sędem Polski Ludowej.

Wypowiedzi robotników w sprawie procesu Doboszyńskiego

działaczy lewicowych. Okazuje się więc, czemu niektórzy z wdzięczali możliwość wydobycia się z obozów śmierci, z których zazwyczaj nie było wyjścia.

Podczas okupacji młodzież obserwowała przemiany, jakie zachodziły w łonie tajnych organizacji. Od czasu wybuchu wojny z Rosją zaczęto wyrażać

nie mówić i pisać o utworzeniu wspólnego frontu Niemców z AK przeciwko „niebezpieczeństwu komunizmu”. W oddziałach AK prowadzono zdecydowaną i ostrą propagandę antyradziecką. Była to krecja roboty londyńskich handlarzy na szarych krzyżach — mówią młodzieńcy — handlarzy, którzy

dla uczynienia zadość swym nieczym celom i zamiarom, wydali na zagładę stolicę i jej mieszkańców.

Cała młodzież naszej fabryki zgodnie potępia działalność kłki sanacyjnej i zdradźców z przedwojennego Drugiego Oddziału. Domagamy się zasłużonej kary dla tych wszystkich, którym proces Doboszyńskiego udowodnił winę zdrady, popełnionej przeciwko Państwu i Narodowi. (Sam.S)

Wzorcowa fabryka — lecz tylko z nazwy Dłaczego PZPB Nr 21 nie wykonują planów?

Wszyscy, którzy słyszeli o pierwszej w Łodzi wzorcowej fabryce włókienniczej PZPB Nr 21, a szczególnie ci, którzy zwieźdali ten w pełni nowoczesnie wyposażony zakład pracy, niewątpliwie przypuszczają, że kwestie produkcyjne nie stanowią tu żadnych trudności.

PZPB Nr 21 posiadają bowiem wszystkie dane na to, żeby tak było w rzeczywistości. Obszerne i przestronne sale, zapatrzone w urządzenia klimatyczne, zapewniają robotnikom doskonałe pod względem zdrowotnym warunki pracy. Nowiutki krosna-automaty każą przypuszczać, że wyprodukowany na nich towar powinien być dobry, wysokiej jakości, tempo pracy zaś o wiele szybsze, niż w innych tkalniach, posiadających często warsztaty sprzed kilku dziesięciu lat. Jednym słowem należałoby od tej wzorcowej fabryki oczekiwać także wzorowych wyników pracy.

Z przykrością więc trzeba stwierdzić, że bynajmniej tak nie jest. Tkalnia PZPB Nr 21 dopiero od dwóch miesięcy wykonuje plan. Przedtem zaś, od miesiąca listopada do kwietnia, w ogóle nie realizowano tu żadnych zaplanowanych zadań. Nie wypełniono też zobowiązań finansowych.

Gdy zaczęliśmy szukać przyczyn tego nieomyślnego stanu rzeczy, znaleźliśmy winnych przede wszystkim w decyzjach władz nadzędnych (CZPW), które zdecydowały, by PZPB Nr 21 same wyszkoliły sobie tkaczy spośród ludzi, którzy jeszcze w tym zawodzie nie byli zatrudnieni, żeby nowe maszyny obsługiwać pracownicy całkowicie na nich wyuczeni. Obliczono sobie w Centralnym Zarządzie, że po 2-3 miesiącach nauki każda tkaczka będzie mogła już obsługiwać większą ilość automatów. Każdy dobry faehowic przyzna, że w tak krótkim czasie nie można wyszkolić tkaczki-wielowarsztatówki. Nie dozwolono więc, że eksperyment nie udał się. Roboty w tkalni „nie ruszały” tak jak należało, a część krosien w ogóle stała bezużytecznie. Trzeba bowiem dodać, że skutkiem pośpiechu, z jakim uczono tkaczy, szkole-

nie prowadzono bardzo niedbale i ani władze nadzędne, ani dyrekcja fabryki nie postarały się o odpowiednie siły fachowe nawet na stanowisko kierownika tkalni. Wszystkie te przyczyny złożyły się na to, że PZPB Nr 21 pracowały zupełnie bezplanowo a wykonanie planu rocznego stoi obecnie pod znakiem zapytania.

Dużą winę ponoszą tu również dyrekcja fabryki i podstawowa organizacja partyjna, które dopuściły do takiego stanu rzeczy, nie domagając się postawienia akcji szkoleniowej na właściwym poziomie.

Obecnie, po upływie wielu miesięcy niefortunnego eksperymentowania, PZPB Nr 21 mogły wreszcie rozpocząć normal-

nie produkcję, mając już około 70 procent wyszkolonych tkaczy. Wielki już czas, żeby fabryka poczęła osiągać lepsze wyniki w pracy. Spodziewamy się, że Dyrekcja Branżowa Przemysłu Bawełnianego i związek zawodowy zwrócą baczną uwagę na tę wzorcową fabrykę i zainteresują się między innymi także współzawodnictwem, obejmującym tu dotychczas bardzo mały odsetek załogi.

Przed dyrekcją i organizacją partyjną PZPB Nr 21 stało poważne i odpowiedzialne zadanie. Zakłady muszą być wzorowe nie tylko z nazwy. Najlepszym tego dowodem będą liczby, stwierdzające całkowite wykonanie planów ilościowych i jakościowych. Sz.I.S.

To i Owo

O czym się nie śniło braciom Lumiere...

Na wstępie musimy wyrazić przekonanie, iż wszyscy czytelnicy wiedzą, że Francuzi, bracia Lumiere, są wynalazcami filmu, bioskopu, iluzjonu, zwanego obecnie — kinem.

Bracia Lumiere, oczywiście, nie żyją, nie dawno ślad obchodziliśmy rocznicę ich śmierci, mimo to pozwolimy sobie snuć przypuszczenia na temat, co im się za życia „nie śniło”.

Przebież wszystkim, tak się nam wydaje, nie śniło im się, iż kino będzie najpopularniejszą, najbardziej możną rozrywką, że do „bioskopów” ludzie będą walić — jak to się mówi — drzwiami i oknami...

Przeciw temu snowi wynalazcy iluzjonu napełniono niczy nie mieli. To sen dobry, bardzo dobry. Umieściłby ich natomiast, być może, inny sen, którego zapewne nie mieli: iż kino w łapach kapitalistów zachodnich (zwłaszcza amerykańskich) zamieni się w ponurą budę, od której ludzie drzwiami i oknami — będą uciekać...

Przykład? Prosimy bardzo: rzecz się dzieje w ojczyźnie braci — wynalazców, w Paryżu. W ramach sławnej umowy Blum — Byrnes iluzjony paryskie są zalewane przez filmową szmirę amerykańską. Ano, publiczność francuska grzybia zębami i — w braku laku dobrego i opłatek — znosi jeszcze jako tako rozmaite budki gangstersko-tryminalne. Lecz co za dużo to nie zdrowo: ostatnio właśnie publiczność francuska ucybiła się wrodzonej elegancji i robi — jak to się mówi — drażkę z draką z powodu niejakej... „Żelaznej kurtyny”. Tu się już nadużywa haniebnie ciemność wyczerpała: precz z tą budką! — wołają oburzeni Paryżanie. — Precz ze „sztuczką”, która służy podłym gierkom wojennych podlegaczy amerykańskich! Precz z tym gangsterstwem, które propaguje wrogosć do ości pokoju światowego — Związku Radzieckiego, postępując się w dodatku skradzionymi motywami muzyki radzieckiej!

Ano, jak tak dalej pójdzie — kino we Francji, aktualnie przybytek brudnej roboty „szukmistrzów” USA, kłape w ogóle zrobi. I to się chyba także nie śniło wcale szanownym braciom Lumiere...

E. Tam.

Spółdzielczość wiejska oczyszcza swe szeregi

Wybory do nowych zarządów gminnych „Samopomocy Chłopskiej” oddają kierownictwo w ręce mało i średniorolnych chłopów

Pierwszy etap WYBORÓW DO ZARZĄDÓW GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ” mamy już po sobie. Przyniósł on chłopom praktycznie walne ZWYCISTWO w walce o całkowite oczyszczenie spółdzielczości na wsi z elementów wrogich, z wyszkwicaczy, spekulantów i bogaczy wiejskich.

W skład nowych zarządów weszli chłop matorolni, bezrolni i średniorolni, którzy postanowili nadal walczyć o czystość aparatu spółdzielczego. W skład wielu zarządów weszły po raz pierwszy kobiety, niektóre z nich nawet na stanowiskach przewodniczących.

Wybory odbyły się we wszystkich powiatach naszego województwa, w 197 Gminnych Spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”. Ich wynik jest ilustracją toczącej się na wsi zażartej walki klasowej biednego i średniego chłopca z bogaczem i wyszkwicaczem. W powiecie radomskim na zebraniu w Małuszynie bogacze i ich zauszownicy nie chcieli dopuścić do powołania nowego zarządu. Ale nowy zarząd, składający się z chłopów mało- i średniorolnych, został mimo to wybrany. Członkowie spółdzielni mieli bowiem już dość kumo-

terstwa w spółdzielni w Małuszynie. Usunęli również bogaczy i ich kompanów z zarządu spółdzielni w Mazowie w powiecie łęczyńskim. Podobnie było i przy wyborach w wielu innych spółdzielniach wiejskich.

W wyborach do nowych zarządów spółdzielni na wsi brała także liczny udział młodzież. Z dotychczasowych meldun-

ków napływających z terenu całego województwa wynika, że wybory miały przebieg pomyślny. Nie można jednak przemilczeć pewnych momentów, które niechaj posłużą jako wskazówki w drugim etapie wyborów, a więc 10 lipca. Otóż daly się zauważyć duże niedociągnięcia organizacyjne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wypełniania formularzy, które są konieczne do zaakceptowania nowego zarządu przez władze sądowe. Na formularzach tych w wielu wypadkach brak było podpisu wójta, względnie znalazły się podpisy ludzi do tego nie powołanych. Poza tym rubryki

często wypełniano nieprawidłowo. Taki stan rzeczy powoduje konieczność ponownego wypełnienia druków. A więc marowanie papieru i czasu.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż wielu członków spółdzielni nie przybywało na zebrania. Przyczyna — znaczna odległość od miejsca zebrania i brak środków lokomocji. Czy więc nie byłoby wskazane, aby na dzień 10 lipca, to jest w drugim etapie wyborów, zorganizowano dowożenie podwładni wyborców do miejsca zebrania?

Chodzi przecież o to, by w wyborach brał udział wszyscy bezrolni, mało- i średniorolni członkowie spółdzielni. Taz.

Przed 11-gą wystawą gazetek ściennych Zespoły redakcyjne winny najrychlej przystąpić do pracy

Wiadomości, podawane przez naszych korespondentów fabrycznych i nasze własne obserwacje, jakie poczyniliśmy ostatnio w okresie gdy cały świat pracy w Polsce czyni przygotowania do godnego uczczenia rocznicy PKWN, pozwalają wysnuć wniosek, że zespoły redakcyjne fabrycznych gazetek ściennych w Łodzi i województwie na ogół nie dość wcześnie zakrzętnęły się około opracowania numeru poświęconego rocznicy PKWN.

W większości zakładów pracy nie odbyły się jeszcze zebrania zespołów redakcyjnych w sprawie makietki i materiałów do gazetek ściennych. W artykule „Głos Robotniczy” z dnia 5-go lipca br. pt. „5-tą rocznicę wyzwolenia uczymy nową wystawą gazetek ściennych” — informowaliśmy naszych czytelników o przygotowaniach do nowej, drugiej z kolei, wystawy gazetek ściennych

zakładów pracy, mieszczących się w Łodzi i województwie łódzkim.

Zapowiedź zorganizowania drugiej wystawy gazetek ściennych wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród klasy robotniczej naszego miasta i tych wszystkich, którzy zwiędzili pierwszą wystawę gazetek w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków.

Rocznica PKWN, związana z nią przegląd osiągnięć na każdym odcinku pracy i zainteresowanie klasy robotniczej naszego miasta zblizając się drugą z kolei wystawą gazetek, zobowiązują komitety redakcyjne łódzkich zakładów pracy do szczególnego wysiłku. Wiemy, że niektóre szczególnie ambitne zespoły redakcyjne, jak np. w PZPB Nr 14, PZPB Nr 6 itd., przystąpiły już do przygotowania świątecznego egzemplarza gazetki ściennej. Prace te prowadzone są w

duchu współzawodnictwa i te zespoły, które nie połączyła idea współzawodnictwa z przygotowaniem do świątecznej wystawy gazetek ściennych, łatwo mogą się znaleźć na szarym końcu w ogólnej kwalifikacji poziomu, wskutek czego narazić się mogą na słuszne niezadowolenie swej załogi.

Spodziewamy się czegoś więcej po nowej wystawie w porównaniu z tym, co nam przyniosła pierwsza wystawa gazetek ściennych. Minęło od tej pory sporo czasu. Ludzie zdobyli nowe doświadczenia.

Gazetki ścienne, które klasa robotnicza Łodzi oglądać i oceniać będzie na drugiej wystawie w dniu rocznicy PKWN, stanowią dowód, w jakim stopniu aktywnie fabryczny podążał za sprawami fabryki i w jaki sposób potrafił je rozwiązać. (Dz)

Nasi korespondenci piszą:

ŚPIĄCA DYREKCJA

Fabryka nasza, wytwarzająca części zamienne do maszyn dla przemysłu włókienniczego, węglowego, papierniczego i innych, już w ub. roku na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, miała być przeniesiona z ciasnej rudery, w której się mieści, do bardziej odpowiedniego budynku. Takie przesłanie przyniosłyby zdrowienie produkcji naszych zakładów.

W roku 1948 niestety, nic nie zrobiono. W roku bieżącym w styczniu przyznano nam poważne kredyty na odbudowę przydzielonej nam hali fabrycznej, lecz dopiero z końcem marca zdołano zawrzeć umowę z SPB z zastrzeżeniem, że budynki mają być gotowe już w lipcu.

Jednak Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejskowego tak nieudolnie zajęła się tą sprawą, że SPB musiało przerwać roboty z powodu braku materiałów budowlanych. Podciągnięte pod dach ściany mokną i niszczej, gdyż nie ma drzewa na ułożenie dachów. Brak również planów instalacji światła i siły, wody, kanalizacji oraz centralnego ogrzewania. W wyniku takiego niedbalstwa zaka-

dy nasze nie zdołają prawidłowo podobnie wykonać planu produkcyjnego, gdyż w związku z projektowanymi przenosinami plan na trzeci kwartał zwiększono nam o czterdzieści procent.

Nie pomagają interwencje Rady Zakładowej i organizacji partyjnej. Nie bez winy jest tu również i kierownictwo fabryki, które nie wywarło odpowiedniego nacisku na Dyrekcję Wojewódzką. A Dyrekcję naszą trzeba po prostu prowadzić za rączkę. Najlepiej świad-

czy o tym następujący fakt. Miała przybyć Komisja z Dyrekcji dla ustalenia, w których miejscach będą założone hydranty. I co się okazało? Przedstawiciele Dyrekcji „zapomnieli” wziąć ze sobą planów.

O pomysłach racjonalizatorskich, leżących całymi miesiącami w Dyrekcji Przemysłu Miejskowego należy napisać oddzielnie, co też uczynię w najbliższym czasie.

E. Piechocki korespondent fabryczny „Głosu” z Fabryki Metalowej nr. 2



Budowa Centralnego Domu PZPR, w Warszawie szybko postępuje naprzód



650-osobowa delegacja

Na Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie wyjedzie z Polski ekipa licząca ok. 650 osób. W skład ekipy artystycznej wchodzi: 90-osobowa grupa chóru i orkiestry Liceum Muzycznego w Katowicach, 80-osobowa grupa, obejmująca chór, zespół regionalny i kapelę ludową ZMP z Liceum Pedagogicznego w Lublinie, 20-osobowy zespół regionalny z Ośrodka Szkolenia Artystycznego ZMP w Płocku, zespół regionalny Kola Wiejskiego ZMP w Ustroniu Cieszyńskim, 20-osobowy zespół góralski, grupa akordeonistów ZMP z Łodzi, 12 osobowa grupa studentów - solistów z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Sopot, 60-osobowa grupa dzieci z ZHP, 18-osobowy zespół taneczny ZAMP-owców z Krakowa, 48-osobowy zespół tańca, utworzony spośród grup regionalnych przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP we Wrocławiu i Państwowego Liceum dla Dorosłych w Opolu.

Czechosłowacja

Z okazji 4-iej rocznicy wyzwolenia kraju młodzież czechosłowacka zorganizowała tzw. „Pociąg pokoju”, kursujący po całym kraju i zatrzymujący się w wielu miejscowościach. Pasażerami tego pociągu byli zagraniczni studenci: Grecy, Wietnamczycy, Hiszpanie, Indonezyjczycy, Murzyni i inni, studiujący na czeskich uczelniach. Studenci ci w miejscach postoju pociągu rozdawali broszury, omawiając wiele zagadnień z życia ich krajów. Pociąg był przez ludność Czechosłowacji witany z wielkim entuzjazmem.

Nasz Konkurs

W ciągu ubiegłego tygodnia do Redakcji naszej wpłynęło kilkanaście nowych prac konkursowych. Z zadowoleniem stwierdzamy, że w odróżnieniu od poprzedniego tygodnia wśród tych prac jest już sporo ilości materiałów nadesłanych przez kolegów z terenu wsi. Na uwagę zasługuje również fakt, że otrzymaliśmy kilka artykułów napisanych nie przez pojedynczych autorów, lecz przez 2-3 kolegów, a nawet — na przykład — pracę zamieszczoną w dzisiejszym numerze — przez całe koło.

Nie zdołaliśmy jeszcze dokładnie przestudiować całego

TRYBUNA młodych

Nasza współpraca z młodzieżą wiejską (Praca konkursowa Nr 3 - temat 2)

Wydaje się nam, że wbrew założeniom Redakcji „Trybuna” — również koła fabryczne ZMP, uczestniczące w konkursie, mogą odpowiadać na drugie pytanie konkursu („Jak nasze koło przyczynia się do podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi?”) Zdajemy sobie sprawę z tego, że podniesienie poziomu wsi zależy przede wszystkim od samych jej mieszkańców — od aktywności chłopów ma-

rolnych i średniorolnych i od aktywności młodzieży wiejskiej. Ale to, co na wsi osiąga ekipy robotnicze i wiejskie działające tam koła fabryczne ZMP, nie pozostaje również bez śladu.

Koło ZMP przy PZPW Nr 1 idąc śladem starszych robotników rozpoczęło stałą współpracę z młodzieżą wsi Rzeki, w powiecie radomszczańskim. W kwietniu urządziliśmy wyprawę do tej wsi, zabierając ze sobą grupę fachowców, która wyremontowała narzędzia i maszyny rolnicze.

1-go Maja dokonaliśmy wymiany delegacji: przyjmowaliśmy u siebie przedstawicieli wsi, natomiast wieś Rzeki witała serdecznie delegatów młodzieżowych naszych zakładów. Ta wymiana była dobrym sposobem realizowania hasła sojuszu robotniczo - chłopieskiego. W Święto Ludowe 6 czerwca chłopcy otrzymali od załogi naszej fabryki 10 chomąt i kilkanaście metrów liny, natomiast młodzieży wiejskiej daliśmy jako podarunek świąteczny 50 książek naukowych i biblioteczkę marksistowską.

W ten sposób zapoczątkowaliśmy tworzenie biblioteki w wsi Rzeki.

Koło nasze walczy również o podniesienie stanu zdrowotności wsi. W czerwcu razem z grupą ZMP-owców pojechali do Rzeki lekarz fabryczny, który zbadał 60 pacjentów i wykonał pogadankę na temat racjonalnego odżywiania. 3-go lipca członkowie naszego koła razem z towarzyszami PZPW-owcami z naszych zakładów, odwiedzili znów naszych przyjaciół w Rzekach. Pojechali z nami dwaj lekarze, którzy zbadał i udzielili pomocy lekarskiej przeszło 110 mieszkańców wsi.

Zapoznaliśmy się dokładnie

z pracą koła ZMP. Razem z kolegami z Rzek postanowiliśmy założyć przy kole sekcję chóralską, dramatyczną i recytatorską. Prócz tego zamierzamy zorganizować kurs dla alfabetów. Kurs ten odbywać się będzie pod kierownictwem kol. Zakowskiej, opiekunką naszego koła. Wyznaczyła ona kilku kolegów i koleżanek na nauczycieli społecznych, którzy raz na tydzień będą dojeżdżać do danej wsi.

Na 22 lipca zaprosiliśmy delegację chłopów i młodzieży ra akademii i uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy naszych zakładów.

Uchwaliliśmy także, że w czasie największego nasilenia pracy na wsi będziemy pomagać przy żniwach. Podczas ostatniego pobytu w Rzekach sprawę tę z chłopami dokładnie omówiliśmy.

Dążeniem członków naszego koła jest zakupienie aparatu radiowego dla świetlicy młodzieżowej wsi Rzeki. Jednak zrealizowanie tego będzie mogło nastąpić dopiero w przeciągu kilku miesięcy.

W ten sposób koło ZMP przy PZPW Nr 1 swoją pracą przyczynia się do podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego wsi, przyczynia się do tego, by znikła tam niedoświadczoność i zacofanie. Trzeba aby nasza ziemia ojczyzna dała rolnikom takie plony na jakie pozwala dzisiejsza wiedza i technika.

Koło nasze zdaje sobie doskonale sprawę, że władza ludowa, to władza potężna i niepokonana. Jej siłą jest jedność i wola milionów ludzi pracy, jej siłą jest sojusz chłopów i robotników. Koło nasze w miarę swoich możliwości stara się brać udział w realizacji tego sojuszu.

Koło ZMP przy PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego.

Jak najczęściej młodzieży winno brać udział we współzawodnictwie pracy (Praca konkursowa Nr 4 - Temat 1)

Wszystcy wiemy, czym jest dla nas współzawodnictwo pracy. Daje ono nam nie tylko wyższe zarobki, ale przyczynia się do wzrostu wydajności pracy, do szybszej odbudowy kraju i przyspiesza budowę socjalizmu w Polsce.

Koło ZMP na terenie PZPB Nr 4 doceniając znaczenie współzawodnictwa pracy i chcąc, by jak największa ilość młodzieży brała w nim

udział, zaczęło zwracać baczniejszą uwagę na swych członków, zatrudnionych na oddziałach produkcyjnych. Odbywaliśmy więc rozmowy z kolegami i koleżankami, podczas których wyjaśnialiśmy, co to jest współzawodnictwo pracy, dlaczego ono istnieje, i co ono daje.

Członkowie nasi słuchali tego z zainteresowaniem tym większym, że niejednokrotnie szeptana propaganda starała się im wamówić zupełnie co innego.

Na rezultaty rozmów i pogadarek nie musieliśmy długo czekać. Młodzież nasza zrozumiła nas doskonale, chętnie bierze udział we współzawodnictwie pracy, bądź to indywidualnie, bądź też w trybach mieszanych. Młodzieżowych brigad produkcyjnych z przyczyn technicznych nie możemy zawiązać. Od chwili przystąpienia ZMP-owców do współzawodnictwa młodzież zlikwidowała spóźnienia, zaczęła pilniej pracować, nie opuszcza dni pracy. Przyczyniło się do tego, że mamy młodzieżowych przodowników pracy, którzy wyrabiają po 87 i 92 procent prymy i przekraczają bazy techniczne.

Trzeba dodać, że za przykładem ZMP-owców idą koledy niezorganizowani. Jeżeli więc jak najczęściej młodzieży włączymy do współzawodnictwa pracy, jeżeli uda się nam całą młodzież wciągnąć w nurt tej szlachetnej rywalizacji, to tym samym liczba przodowników pracy będzie wciąż wzrastała i udział koła ZMP w walce o wykonanie planów produkcyjnych będzie coraz większy.

Przew. Koła ZMP w PZPB 4 Łoszewski

Z notatnika kronikarza

W Dzielnicy Górnej odbyła się wspólna odprawa przewodniczących kół ZMP z kombatantami fabrycznymi i szkolnymi S. P. Referat przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego kol. Krajewskiego, jak również dyskusja, w której brało udział kilkunastu uczestników odprawy, wyjaśniły wiele zagadnień dotychczasowej pracy ZMP i SP. Odprawa dała wiele wskazówek na przyszłość dla pracy ZMP i SP w poszczególnych zakładach.

W poniedziałek, 4 lipca, rozpoczął się w Piotrkowie w lokalu KS Związkowiec 3-dniowy kurs Wychowania Fizycznego dla członków ZMP. Celem kursu jest wyszkolenie wiejskich przodowników wychowania fizycznego.

W poniedziałek, 4 lipca, rozpoczął się w Piotrkowie w lokalu KS Związkowiec 3-dniowy kurs Wychowania Fizycznego dla członków ZMP. Celem kursu jest wyszkolenie wiejskich przodowników wychowania fizycznego.

W związku z tym, jak również w związku z licznymi próbami czytelników o przesunięciu terminu nadsyłania prac, komunikujemy, że przedłużamy ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych o 1 miesiąc, tj. do 15 sierpnia br. Dalsze informacje dotyczące konkursu zamieścimy w następnym numerze „Trybuny”.

Jedność młodzieży albańskiej

Zbliża się wielki dzień w życiu młodzieży bratniej Albanii. Podobny dzień przeżywała przed rokiem młodzież polska. Dzień zjednoczenia młodzieży. Przebywający na studiach w Łodzi Albańczyk Grameno Dhimiter informuje nas: — W Albanii istnieją obecnie 2 organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Komunistycznej oraz Związek Młodzieży Ludowej. Obie te organizacje powstały i zahartowały się w ciężkiej walce z faszystowskimi okupantami. Miał, lecz męzny naród albański bohaterstwo przeciwstawił się włoskiej okupacji. Partyzantka, sabotaż — to było odpowiedź albańskiego Ruchu Oporu, którego 70 proc. stanowią młodzieży.



Grameno Dhimiter

Jeden z czołowych przywódców młodzieży, Vojo Kushi, zastąpiony w walce z najcięższą uciążliwą jest w Albanii za bohatera narodowego.

Wyzwolenie kraju otworzyło przed młodzieżą Albanii nową kartę, która została pięknie zapisana aktemi osiągnięciami, jak zbudowanie pierwszej w kraju linii kolejowej Durazzo — Peqin.

W ślad za tą linią również w łącznym wysiłkiem młodzieży zbudowano linię Durazzo — Tirana. Obecnie jest już na ukończeniu linia Kashar — Yzberish.

Wysięg pracy w przemyśle i rolnictwie — to hasło rzucone przez młodzież. Młodzież przoduje na wszystkich odciarkach pracy i bierze czynny

udział w realizacji 2-letniego planu gospodarczego, który położy podwaliny socjalizmu w Albanii. Słabo dotąd uprzedmiotowione i mało rozwinięte pod względem kulturalnym państwo albańskie, podnosi się na coraz wyższy szczebel.

Organizacje młodzieży, skupiające ok. 100.000 członków, wiele uwagi poświęcają zagadnieniom szkoleniowym. Stała wzrastająca ilość świetlic, chórów młodzieżowych, wysoki poziom dyscypliny we wewnątrz-organizacyjnej, wielka dbałość o dobro całej młodzieży albańskiej — wszystko to przyczynia się do podnoszenia autorytetu organizacji wśród młodzieży.

Zbliżające się zjednoczenie stanie się dalszym etapem rozwoju ruchu młodzieżowego w Albanii, stanie się poważnym czynnikiem budownictwa socjalizmu.

Młodzież Albanii razem z młodzieżą radziecką, polską, razem z demokratyczną młodzieżą świata kroczy w szeregach SFMD ku zwycięstwu idei sprawiedliwości społecznej ku Socjalizmowi



Dymitrow a młodzież (Dymitrow pozarawia młodzież bułgarską)

Drody młodzi przyjaciele! Witam serdecznie bohaterką młodzież bułgarską, walczącą na froncie w obronie Ojczyzny i na froncie pracy, kultury i nauki przeciwko przekletemu faszyzmowi. Życzę najlepszych sukcesów waszemu sławnemu Związkowi Młodzieży Robotniczej.

Niech żyje antyfaszystowska, jedność robotniczej, wiejskiej i uczącej się młodzieży, w nowej, demokratycznej Bułgarii!

Dumny z Wasz Georgi Dymitrow. 25 marca 1945 r.

Rola młodzieży w walce z faszyzmem

Drody młodzi towarzysze! Naszej młodzieży ludowej, by mogła wypełnić swą wielką rolę w walce przeciwko faszyzmowi i w budowaniu nowej, wolnej, niezależnej i silnej Bułgarii, potrzebna jest jednolita, bojowa, postępowo-antyfaszystowska, społeczno-kulturalna organizacja. Czas położyć kres dziedzictwu minioniej praktyki, kiedy każda partia polityczna tworzyła

swoją organizację młodzieżową, jako młodzieżową jednostkę partyjną. Takie rozproszenie sił młodzieży może przynieść korzyść jedynie wrogom historycznego dorobku wrześnieckiego i dorobku Frontu Ojczyźnianego.

Gońco ścisłkam Wasze walczące dłońe
Wasz Georgi Dymitrow.
26 lutego 1945 r.

Dymitrow do lotniczek

Do Teofany Antonowej, Dory Moeckowej, Marii Niedziałkowej — Sofia.

Pozdrawiam Was najserdeczniej jako pierwsze dziewczęta — lotniczki w naszej ludowej awiacji. Życzę Wam, by Wasz wspaniały przykład znalazł naśladowczyń wśród wielu innych dziewcząt bułgarskich — patriotek naszej Ojczyzny. Dla obrony wolności i niepodległości Bułgarskiej Republi-

ki Ludowej potrzeba wielu młodych, oddanych, wytrzymałych i dobrze wyszkolonych żołnierzy — lotników i lotniczek. Po bratersku ścisłkam Wasze dłońe i życzę Wam najlepszych sukcesów w tej nowej dla Was i nadzwyżej wspaniałej dziedzinie.

Georgi Dymitrow
Premier Bułgarskiej Republiki Ludowej.
10 grudnia 1947 r.

Znaczenie zjednoczenia młodzieży bułgarskiej

Zjednoczenie bułgarskiej młodzieży ludowej umożliwi wykorzystanie wszystkich jej sił i tego wielkiego entuzjazmu, jaki znalazł tak wspaniały wyraz na tym Kongresie, dla budownictwa naszej dro-

giej Republiki Ludowej. (Z przemówienia wygłoszonego na I Kongresie Związku Młodzieży Ludowej — SNM — 22 grudnia 1947 r.)



Młodzieżowa brigada pracy im. Georgi Dymitrowa, manifestująca na ulicach Sofii w rocznicę...

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Sobota, dnia 9 lipca
1949 r.
Dzisiaj: Weroniki

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52

KINO

Kino „Polonia”, przy ul. Teatralnej nr 1, wyświetla dziś film produkcji angielskiej „Renegat”, początek seansów o godz. 19 i 21.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Szkolnictwo zawodowe w Kutnie wychowuje fachowców

W związku z zakończeniem roku szkolnego należy poświęcić nieco uwagi gimnazjom i liceom zawodowym na terenie naszego miasta, których zadaniem jest wykształcenie i wychowanie kadr przyszłych fachowców.

Liceum Administracyjno-Handlowe mieszczące się w dwóch gmachach przy ul. Lelewela i Kościuszki posiada w 10 klasach 435 uczniów i uczennic przygotowujących się do zajęcia stanowisk w administracji, w handlu uspołecznionym oraz w biurach przemysłowych i innych. Uczelnia, która niemal od początku swojego istnienia znajduje się pod kierownictwem wyrobionego pedagoga, wielkiego przyjaciela młodzieży ob. J. Jacyńskiego wypuściła dotychczas 410 absolwentów, z czego 59 w bieżącym roku (31 małych matur i 28 „dużych”). Wyposażenie szkoły w pomoce naukowe jest zadawalające i stale się powiększa, dzięki staraniom dyrekcji Komitetu Opiekunów i Komitetu Rodzicielskiego. Hala maszyn posiada 17 maszyn do pisania, stała się biblioteka posiada obecnie już 1540 tomów. W postawieniu szkoły na właściwym poziomie przeszkadza brak własnego obszernego gmachu z pracowniami, salą gimnastyczną i boiskiem

Drugą szkołą średnią zawodową jest znajdujące się na przeciw gimnazjum Krawieckie i Gospodarcze Liceum Odzieżowe, kierowane przez dyr. tow. S. Świątkową. Szkoły te w 11 klasach posiadają 311 młodzieży męskiej i dotychczas wypuściły ogółem 81 absolwentów, z tego w bieżącym roku 59 (42 z gimnazjum krawieckiego i 11-ro z Gimnazjum Gospodarczego). Własne warsztaty krawieckie rozwijają się bardzo pomyślnie i posiadają obecnie 23 maszyny do szycia. W ciągu roku wykonano 800 żakietów. Przy szkole istnieje internat dla 50 uczennic, co umożliwia naukę młodzieży wiejskiej z terenu powiatu. Własny piękny gmach nie jest jednak wystarczający. Szczególnie odczuwa się brak sali gimnastycznej i lepszego pomieszczenia dla internatu. Sądzić należy, że tej pozytywnej szkole nie wadzą czynniki zewnętrzne przy walnej pomocy społeczeństwa zainteresowanego w rozwoju szkoły, przyjdą z pomocą.

Trzecia ze szkół zawodowych i najmłodsza na terenie naszego miasta mieści się na Azorach obok Kutna. Jest to Liceum Mechaniczne, którego kierownikiem jest dyr. J. Borówko. Szkoła kształci techników na wydziałach ślusarskim i kowal-

skim, odlewniczym i mechanicznym. Własne warsztaty łącznie z odlewnią zajmują teren 360 m kw. i posiadają 22 maszyny o napędzie elektrycznym. Z ogólnej ilości 220 uczniów w 7 klasach — 51 są to uczniowie zamiejscowi, którzy mieszkają w internacie znajdującym się w gmachu szkoły. W bieżącym roku szkolnym Liceum obchodziło wielkie święto. Pierwsi absolwenci w liczbie 60 opuścili szkołę, ze świadectwami czeladniczymi.

Czwarta i najmniejsza ze szkół zawodowych to Gimnazjum Spółdzielcze w Malinie, gdzie dyrektorem jest Fr. Miłoś Polomski.

Szkoła w 2-ich klasach posiada 47 uczniów, z których 35 zamieszkuje w internacie, 26 uczniów korzysta ze

stypendiów. Szkoła jest 2-letnia i przeznaczona jest dla młodzieży starszej powyżej 18 lat, to jest dla tej młodzieży, której wojna i okupacja uniemożliwiły normalną naukę. Zasady spójności stosowane są nie tylko w pracy, ale i w całym życiu szkoły. Wszyscy uczniowie stanowią zarejestrowaną spółdzielnię, której agendami są: internat, stołówka, sklepik, ogród szkolny i świetlica. Szkoła kształci przyszłych pracowników spółdzielczych, a w pierwszym rzędzie ludzi, którzy pracować będą w Gminnych Spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”. W bieżącym roku małe maturo otrzymało 23 absolwentów. Przy szkole znajduje się park i 50 hektarowy ośrodek rolny, z którego do-

choły przeznaczone są na utrzymanie internatu.

Ogólnie biorąc 4 wyżej wymienione szkoły wypuściły w bieżącym roku 295 absolwentów. Oprócz pracy nad zdobyciem wiedzy wybitną rolę odgrywa we wszystkich tych szkołach praca na terenie organizacji młodzieżowych — przede wszystkim w ZMP i SP. Szkoły wychowują swą młodzież nie tylko na dobrych fachowców, ale i na świadomych swych celów i zadań obywateli Polski Ludowej.

Spółceństwo kutnowskie żywo interesuje się po myślnie rozwijającym się w mieście szkolnictwem zawodowym, gdzie w przeważającej większości kształcą się dzieci robotniczo-chłopskie.

Towarzysze z „Kraju” otrzymali nowe legitymacje partyjne

W dniu 2 b. m. w świetlicy Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie odbyła się uroczystość wręczenia nowych legitymacji członkom P.Z.P.R.

Pierwszy głos zabrał przedstawiciel Komitetu Powiatowego tow. Cichocki, który w przemówieniu swoim podkreślił znaczenie legitymacji partyjnej dla każdego członka PZPR.

Nowa legitymacja — powiedział tow. Cichocki — jest widomym symbolem zjednoczenia ruchu robotniczego, dla którego tyle trudu i krwi oddała klasa robotnicza przed swych najlepszych synów.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

(R)

Następnie po krótkim przemówieniu tow. Stobińskiego, który jeszcze raz podkreślił wagę i doniosłość tej chwili, tow. Cichocki wręczał nowe legitymacje poszczególnym członkom organizacji partyjnej i życzył im dalszej pomyślnej pracy w partii.

Każdy z towarzyszy przyrzekł ofiarę i szczerze pracować dla dobra klasy robotniczej zmierzającej do lepszej przyszłości — do socjalizmu.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W. B.

KURS racjonalnego żywienia rodziny

W lokalu Przedszkola Publicznego w Kutnie przy ul. Kościuszki, przeprowadzony został w dniach 1 i 2 lipca kurs przetworstwa owocowo-warzywnego i oszczędnego racjonalnego żywienia rodziny.

Kurs zorganizowany był staraniem Inspektoratu Kobięcego,

przy Powiatowym Zarządzie Związku „Samopomoc Chłopska” dla członkiń Gminnych Rad Kobięcych i objął około 40 kobiet.

Podczas uroczystego zakończenia uczestniczki kursu zobowiązały się przeprowadzić szereg podobnych kursów na terenie swych gmin i gromad.

Nasi Czytelnicy

Działalność TPPR w Zychlinie musi być uaktywniona

Na terenie Zychlina Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowane zostało od razu po odzyskaniu niepodległości.

W okresie prawie 4-letnim nie przejawiało jednak dużej działalności. Dopiero, na początku 1949 roku wybrano nowy zarząd, w którym pokładano nadzieje, że uaktywni T. P. P. R. Nowe władze TPPR wzięły się wprawdzie do pracy, niestety jednak ograniczyła się ona do regularnego ściągania składek członkowskich.

Wygłoszono co prawda w ciągu półrocza jeden referat ale i ten był nieodzowną już koniecznością ponieważ w dniu tym wydana nowe legitymacje T.P.P.R.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej posiada bardzo dużo członków, którzy wciąż oczekują konkretnej pracy od nowego Zarządu.

Zadaniem Koła powinno być pogłębianie przyjaźni polsko-radzieckiej poprzez urządzenie odczytów, pogadanek i wieczorów dyskusyjnych, aby w ten sposób spopularyzować wielkie osiągnięcia ZSRR. Podobne imprezy będą miłą jednocześnie pouczającą rozrywką oraz spełnią dużą rolę propagandową, gdyż na pewno nie wszyscy jeszcze potrafią właściwie ocenić ogromne zna-

czenie Związku Radzieckiego w kształtowaniu nowego życia, w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Przy TPPR winno powstać koło prelegentów które by zajęło się aktywnym popularyzowaniem przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nie wątpimy, że tuż koło TPPR wejdzie na nową drogę i będzie konsekwentnie realizować swoją szlachetną ideę braterstwa i przyjaźni z naszym wielkim sojusznikiem — narodem Związku Radzieckiego.

(R)

Oświata zwycięskim orężem ludu pracującego

Walka o oświatę będzie w naszym województwie wygrana

Niesławnej pamięci premier rządu sanacyjnego Kozłowski stwierdzał publicznie, że „chłopu wystarczy umieć liczyć do tysiąca”, zaś Składkowski utrzymywał w swoich wywodach, że „Polska nie zawałi się bez szkół i oświaty”. W ślad za tymi słowami, szerokie masy ludu pracującego, w szczególności w wsi, utrzymywane były w ciemności, przesadach, zafaniu kulturalnym, co hamowało rozwój umysłowy ludności i ułatwiała wyzyskiwaczom ciemnienie ludu pracującego.

Jakże inaczej brzmią słowa Prezydenta Państwa Ludowego, tow. Bieruta, który na otwarciu świetlicy fabrycznej, powiedział: „Siła władzy ludowej oparta jest na aktywności i świadomości mas. Siły i talenty tworzące mas ludowych mogą rozwinąć się w pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu kulturalnego i wie-

działości. Założenia powyższe są w pełni realizowane. Państwo Kozłowski stawiał, o jakich nigdy przed wojną myśleć nie było można. Wice-premier tow. Minc zapowiedział, że w okresie planu pięcioletniego winien być zrealizowany plan likwidacji analfabetyzmu i zapewnienie masom pracującym możliwości kształcenia się i dostępu do kultury. W tym też kierunku idą wszystkie poczynania na odcinku walki o oświatę.

Również w województwie łódzkim, w którym zaniebanie w tej dziedzinie było ogromne, widać już efekty włożonej pracy. Praca ta jest systematyczna i wszystkie powiaty i gminy na terenie województwa są nią objęte. Prócz pracy właścicieli urzędów, wiele w tej dziedzinie dokonują specjalne akcje. W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy, czynnych było w miastach powiatowych 38 komitetów obywatelskich, zaś we

wsiach — 258. W tym czasie zarejestrowano ponad 71 tysięcy analfabetów i dokonano otwarcia ponad 140 kursów dla analfabetów. Szeregiem w tym czasie prowadzono w terenie akcje propagandową w kierunku uczenia się nie tylko niepiśmiennych, ale i tych, którym warunki nie pozwoliły uczyc się i którzy poprzestali na umiejętności czytania i pisania. Aby zachęcić do dalszej nauki, utworzono szereg punktów bibliotecznych, w których prócz możliwości pożyczania książek, zainteresowani mogą czytać na miejscu i otrzymywać wyjaśnienia od instruktorów. Zorganizowane kiermasze książek, pozwoliły na zakup taniej i pożytecznej literatury i zachęciły do kupowania na przyszłość. Dużą rolę odegrała w tej dziedzinie akcja Komitetu Upowszechnienia Książki, zyskując sobie abonentów nawet na „głuchych” wsiach.

Zachęta płynąca z Partii i organizacji społecznych sprawia, że akcja biblioteczna w naszym województwie realizowana jest zarówno przez władze samorządowe iak i przez ludność —

bardzo poważnie. Dowodem tego są sieci bibliotek publicznych. W tej chwili istnieje na terenie 14 powiatów tyleż bibliotek, posiadających przeszło 72 tysiące tomów, z ogromną przy tym ilością literatury marksistowskiej. Około 20 tysięcy tomów posiadają 4 biblioteki miejskie, 31 bibliotek utrzymują miasta niewydzielone, zaś w gminach wiejskich czynnych jest 212 bibliotek.

Brak bibliotek odczuć się daje w Złoczewie, Brzezinach i Łasku. Wiele też jest jeszcze do zrobienia w ogromnej ilości wsi, gdzie co raz bardziej lud garnie się do nauki i czytania gazet i książek.

Zamierzenia władz samorządowych idą w kierunku szybkiego rozbudowania sieci bibliotek publicznych i co jest rzeczą ogromnie ważną, w kierunku wykształcenia dobrych bibliotekarzy. Bibliotekarz bowiem, nie może się ograniczać do automatycznego wydawania książek, ale musi kierować się dobrze pojętym podejściem społecznym.

Jak ważną jest sprawa szybkiego rozwoju sieci bibliotek publicznych w gminach, dowodem było stanowisko mieszkańców wsi w czasie trwania Tygodnia Książki. Najbardziej chłopcy we wsiach, dokąd przyjeżdżały autobusy propagandowe, ofiarowywali swoje izby na urządzenie bibliotek i wystaw, pragnąc zadziwić w ten sposób kontakt z kulturą.

Dobra książka, książka otwierająca oczy człowieka pracy na sprawiedliwość dziejową, na dobro i piękno świata i wzbudzająca wole walki o trwałe utrzymanie nowego, pięknego życia w ustroju socjalistycznym — oczekiwana jest z niecierpliwością przez szerokie rzesze ludności naszego województwa. Oczekiwaniu temu wychodzą naprzeciw te wszystkie czynniki którym zlecono sprawę upowszechniania oświaty w miastach, wsiach i miasteczkach.

21 Saka

Czytajcie »Głos Kutnowski«

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 widowisko śpiewno-taneczne „Kram z piosenkami” w reżyserii Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 komedia Scribe'a „SZKLANKA WODY”.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02

TEATR LETNI „OSA” ul. Piotrkowska 94

Codziennie o 10.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150,34)

Codziennie o godz. 19.15 skończona komedia G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnackiej.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca b. o godz. 19.15 „ROSE MARIE” przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach. Udział bierza cały zespół. Balet — Chór — Orkiestra.

UWAGA: Operetka „Rose — Marie” grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej.

TEATR MELODRAM Nieczynny z powodu prób.

—O—

kina

ADRIA — „Wolga! Wolga!” godz. 16, 18, 20. film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Ulica Graniczna” godz. 16, 18, 20, 21. film dozw. dla młodz. od lat 12

BAJKA — „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 17.30, 20.30. film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 29 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodz.) „Konik Garbusek” godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Aleksander Matrosow” godz. 18, 20, 30. film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20, 30. film dozwolony dla młodzieży od lat 12.

PRZEWIŹNIE — „Nikt nie wie” godz. 16, 18, 20. dozwolony dla młodzieży.

ROBOTNIK — „Rosanna 7-miu księżyców” godz. 15.30, 18, 20, 30. film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

ROMA — „Kullisy Ringu” godz. 18, 20. film dozw. dla młodz. od lat 14

REKORD — „Skarb” godz. 16-ta dla młodzieży „Rudzielec” — godz. 18, 20. film dla młodz. dozwolony 18.

SPORT SPORT SPORT

Kolarze Związ. Zaw. Francji i Polski

Na trasie Warszawa - Łódź

W niedzielę, 10 bm. o godz. 11.30 przed gmachem Centralnej Eady Związków Zawodowych w Warszawie odbędzie się start do wyścigu kolarskiego Warszawa - Łódź na dystansie 135 km. o mistrzostwo związków zawodowych.

Reprezentację polskich Związków Zawodowych stanowią: Wrzesiński, Rzednicki (ZS „Kolejarz”); Wójcik; Kapiak oraz rezerwowi Napierała (wszyscy ZS „Ogniw”).

Poza wyścigiem szosowym Francuzi będą startować również na torze: 13 bm. — w Krakowie i 16 bm. — we Włocławku. W zawodach tych, oprócz długodystansowców, wezmą również udział dwaj francuscy sprinterzy z Williamem Nannim — mistrzem Francji na czelo.

Teniści radza

Dla omówienia spraw związanych z rozwojem sportu tenisowego i uintensywnienia prac poszczególnych sekcji — Łódzki Okręgowy Związek Tenisowy zwołuje konferencję wszystkich sekcji tenisowych województwa łódzkiego z następującym porządkiem obrad:

1. Ustalenie linii rozwoju sportu tenisowego i spopularyzowania go wśród szerszych rzesz świata pracy.
2. Nawiazanie i ustalenie współpracy pomiędzy sekcjami tenisowymi i ustalenie rozgrywek międzyklubowych.
3. Sprawa sprzętu tenisowego.
4. Plan szkolenia juniorów.
5. Uzupełniające wybory: 2-ch członków zarządu, 1-go członka komisji rew. i Wolne wnioski.

2 złote medale zdobyli Polacy w Raidzie Pokoju

Raid Pokoju zorganizowany przez Polskę, CSR i Węgry na dwóch etapach prowadzących przez wymienione wyżej trzy kraje przyniósł uczestniczącym trzem polskim motocyklistom St. Brunowi, Dąbrowskiemu i Żymirskiemu pełny sukces. I etap prowadził przez CSR i Polskę i wynosił 420 km. Uczestniczyli w nim 153 samochody i motocykle.

Co usłyszymy przez radio?

12.04 WIADOM. POŁUDN. oraz przegląd prasy stoł. 12.20 Audycja dla wsł. 12.50 „Na swojską nutę”, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 (Ł) Chwila muzyki, 13.35 Muzyka obiadowa, 14.00 „Opowieść o Chopinie”, 14.15 Koncert solistów, 14.50 (Ł) Komunikaty, 14.55 (Ł) Kwadrans muzyki z płyt, 15.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych.

STYLOWY — „Powrót” dla młodzieży godz. 16 „Rzym miasto otwarte” godz. 18, 20 godz. 17, 19, 21. film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Statek Pułapka” dozwolony dla młodz. od lat godz. 18, 20.

TATRY — „Pepita Jimenez” godz. 16, 18, 20. film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Kariera” godz. 16, 18, 20, 21. film dozwolony dla młodzieży

WIEŚ — „Pocałunek na Stadionie” godz. 17, 19, 21. film dozwolony dla młodzieży

WĘKNIARZ — „Cyryl” godz. 17, 19, 21. film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Pocałunek na Stadionie” godz. 16, 18, 20. film dozwolony dla młodzieży

ZACHETA — „Gubernantka” godz. 16, 18, 20, 21. film dozw. od lat 18.

15.15 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.25 (Ł) Chwila muzyki, 15.30 Skrzynka techniczna, 15.45 Muzyka popularna, 16.05 Audycja historyczna, 16.15 Skrzynka PKO 16.20 (Ł) Interludium z płyt, 16.35 (Ł) W audycji Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej aud. słowno muzyczna pt. „Glinka i Puszkina” (w 145 rocznicę urodzin Glinki), 16.50 (Ł) Audycja Komitetu Upowszechnienia Książki — Nedenyca Victora Hugo, 17.00 II DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 17.15 Koncert dla przodków murarskich, 18.00 „Jak maszyna ułatwia rolnikowi życie” — audycja słowno — muzyczna „Służby Polsce” 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej 18.20 „W rytmie tanecznym” 19.00 II DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 19.15 „Rozmawiamy z słuchaczami”, 19.20 Koncert rozrywkowy, transmisja z BUDAPESTU, 20.00 Zabawy — fragment broszury A. Makarenski 20.15 Arie i pieśni Mozarta w wyk. E. Bandrowskiej — Turystki, 20.45 Muzyka, 21. DZIENNIK WIECZORNY, 21.40 „Daleko od Moskwy”, 22.45 (Ł) Felieton J. Staudynnera pt. „Zaora w Olsztynie” 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI, 23.10 Muzyka kameralna Mozarta, 23.50 Program na jutro, 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Sport w ZSRR



Pilka nożna w związku Radzieckim jest najpopularniejszą gałęzią sportu.

Sukcesy wioślarzy polskich w Szwecji

Na przystani BTW w Bydgoszce odbyła się konferencja, na której prezes PZTW — Tilgner przedstawił sprawozdanie z międzynarodowego regat wioślarskich w Szwecji w dniu 2 i 3 lipca. Po międzynarodowych regatach Polska — Szwecja, które — jak wiadomo — zakończyły zwycięstwem wioślarzy polskich w stosunku 4:2, Polacy

Przed meczem z Węgrami Reprezentacja juniorów PZPN

„Związkowiec” (Wrocław) 12 : 1 (6 : 0) Reprezentacja juniorów polskich, przed wyjazdem do Debreczyna na niedzielne zawody z Węgrami, rozegrała sparingowe spotkanie ze „Związkowcem” — najlepszym drużyną wrocławskiej A klasy, zasiloną kilkoma reprezentantami Dolnego Śląska. Spotkanie, po ładnej grze, stojącej na dobrym poziomie, zakończyło się wysokim zwycięstwem juniorów w stosunku 12:1 (6:0).

Lekkoatle tyczne Mistrzostwa Polski głuchoniemych

W dniach 8 — 10 bm. odbędą się na stadionie miejskim w Bydgoszczy lekkoatletyczne mistrzostwa Polski głuchoniemych w konkurencjach męskich i żeńskich. Zgłoszono 100 zawodników z 10-ciu okręgów: śląskiego, warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, poznańskiego, gdańskiego i bydgoskiego.

Bartosiewicz ukarany

Zarząd PZKSS na ostatnim posiedzeniu ukarał surową naganą Bartosiewicza (AZS Warszawa), za nieodpowiednie zachowanie się podczas pobytu reprezentacji siatkarzy polskich w Rumuni. Bartosiewicz pozbawiony został prawa reprezentowania barw polskich na przeciąg jednego roku.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wyd. w: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17. tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. naczel.: 218-6
Sekretarz odpowiad.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-51
Dział partyjny: 223-29; 254-28
wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział mieszki i sport.: 254-31
wewn. 8 i 11

Dział ekonomii: 223-24
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 154-81
Kolorysta: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 250-43
Dział ogłoszeń: 111-60
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50

W. Ażiewicz 192

Daleko od Moskwy

— Czy chcecie pojechać ze mną budować rurociąg? — zaproponował dziewczynkom i spojrział na gospodynię. — Będziecie jeździć autami, wysadzać ziemię w ciemnieli. Ciekawe, co?

— Wystarczy, że zabieracie ich ojca! — szorstko wtrąciła gospodyni. — Niechaj sam jeździe budować wasz naftociąg.

— Katia? — poważnie powiedział Karpow.

— Już trzydzieści lat tak się nazywam. Niepotrzebnie mi zatykasz usta! — Nie jesteś już gospodarzem tego domu, skoro go porzucasz... We wsi niepodobna się pokazać, wszyscy wtykają: — „Twój mąż oszalał, że gdzieś ucieka. Był we wsi pierwszą osobą, czy ktoś go tu obraził? I co będziesz sama robiła?... Chociażbyś ojca swego posłuchał, który ci każe zostać!

— Nie macie racji gospoś, — odparł Batmanow — Iwan Łukicz jeździe na ważną państwową budowlę, gdzie będzie bardzo pożyteczny. To nie jest jakaś zachcianka...

— A czy tutaj nie jest pożyteczny? — krzyknęła kobieta. — Czy ryba nie jest potrzebna dla frontu?

— Przestań! — z niezadowolaniem powiedział Karpow. Wiesz przecież, że już wszystko omówiłem z zarzą-

dem kolchozu, dałem następcę. Sprawy w kolchozie idą nieźle... Nie pojechać zaś nie mogę, gdyż budowa ta zapadła mi w duszę. Jeśli nie pojedą, nie daruję sobie nigdy w życiu!

— No to jedź, kto cię trzyma! Nie boję się zostać sama — mam rece, więc dam sobie radę! Powiem ci tylko jedno — najlepszy poszedł na wojnę, wtedy nie wstydziłabym się przed ludźmi!

Karpow rozgniewany podniósł się. Goście również wstali.

— Nie miejcie mi za złe, towarzyszu Batmanow i wy wszyscy towarzysze, że tak zostaliście przyjęci w moim domu — odezwał się głucho.

— Chodźmy do zarządu. — Odwróciwszy się do żony Karpow spojrział na nią z wyrzutem. — Przecież tobie będzie potem przykro. Zawstydziałś mnie wobec drogiej mi ludzi!

W zarządzie kolchozu siedzieli: zastępca Karpowa i jeszcze kilka osób, wśród nich ojciec Karpowa i stary rybak Zobnin. Mówili o nowinach frontowych, Zobnin wyliczał zabitych Niemców i trofea zdobyte pod Moskwą, w okolicy Jelca i przy wzięciu Kalinina.

— Teraz lżej jest oddychać — mówił Zobnin. Pomówił o sprawach kolchozu. Wreszcie Batmanow zapytał:

— Czy puszczacie z nami Iwana Łukicza?

— Niech jedzie. Zarząd postanowił go puścić — odpo-

działł nowy przewodniczący kolchozu. — Tak samo na ogólnym zebraniu postanowiono — skoro człowiek nalega — nie zatrzymywać go.

— Zatrzymać go nie możemy, jednakże mamy żal do niego — dodał Zobnin. — I na was jesteście obrażeni, że go uprowadzacie.

— Nie wracaj, Iwanie lepiej do domu, bo cię wygonię — ponuro powiedział ojciec Karpowa.

Iwan Łukicz zamilkł, wstąpił jedynie szerokimi ramionami. Po godzinie, sanie Batmanowa zabrały Karpowa i odjechały ze wsi. Nowy pracownik budowy siedział ponuro obok Beridzego i milczał. Beridze rozumiejąc jego stan, nie odzywał się.

— Ot, nieszczęście, przyjacielu! Ciężar taki na duszy, jak gdyby na wieki pożegnałem się z przyjaciółmi i z rodziną — z westchnieniem powiedział Karpow.

— Czy żałujesz, Iwanie Łukiczu?

— Nie, ja nie o tym. Nie mogę wyrzec się budowy. Lubię technikę i jeśli to będzie możliwe, pojedę po wojnie do technikum uczyć się! W tej budowie widzę swoje powołanie. Kiedy będzie zbudowany naftociąg, a tak że droga do Nowińska — życie zakwitnie na Adunie! Wspomnisz moje słowo, Jerzy Dawidowiczu; po dziesięciu latach nasza Dolna Sazanka stanie się słynnym uzdrowiskiem. Będą przyjeżdżali ludzie z całego kraju — zachwycać się jej nieknością i nabierać sił!